

8 grudnia 2015



ŚCO prowadzi badania nad nowymi metodami leczenia raka tarczycy

W Klinice Endokrynologii Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach prowadzone są badania nad nowymi metodami diagnostyki i leczenia raka tarczycy. Zapadalność na ten nowotwór wzrasta lawinowo.

Rocznie w Polsce notuje się około 2500 nowych zachorowań na inwazyjnego raka tarczycy, ale badania wskazują, że aż u 30 proc. populacji występują mikroogniska raka tarczycy w niskim stadium zaawansowania klinicznego. – Zmienia się biologia i obraz kliniczny raka tarczycy. To wymaga opracowania nowych metod diagnostyki i modyfikacji standardów terapii – mówi doktor nauk medycznych **Aldona Kowalska**, kierownik Kliniki Endokrynologii w Świętokrzyskim Centrum Onkologii.



Jak oceniają endokrynolodzy, rak tarczycy to nowotwór o najszybciej pnącej się w górę krzywej zapadalności. Wynika to nie tylko z faktu, że jest więcej zachorowań, ale również z coraz większej dostępności do badań usg, które go przypadkowo wykrywają. Obecnie czułość aparatury pozwala wykryć już 2-3 milimetrowe guzki. Endokrynolodzy mówią wręcz o nadrozpoznawalności raka tarczycy. Jak podkreśla dr Kowalska, blisko 60 – 70 proc. wykrywanych obecnie przypadków stanowią raki w niskim stopniu zaawansowania klinicznego, które nie wymagają tak intensywnego leczenia jak przewidują obecnie stosowane w Polsce standardy.

- Dla większości chorych wystarczającym postępowaniem może być częściowa operacja tarczycy bez konieczności całkowitego usuwania narządu wraz z węzłami chłonnymi. Nie wszyscy wymagają również terapii izotopem jodu. Dlatego stoimy przed koniecznością zmodyfikowania modelu leczenia raka tarczycy, bo jeśli będziemy leczyć mikroraki według standardów dedykowanych inwazyjnym rakom tarczycy, to pojawia się pytanie, czy nie robimy tym pacjentom krzywdy przez nadmierne leczenie? Potrzebna jest personalizacja terapii i dostosowanie jej do zaawansowania choroby – wyjaśnia dr Kowalska.

Swoje obserwacje i badania endokrynolodzy z ŚCO prezentowali na V Konferencji Naukowej

“Rak tarczycy i inne nowotwory układu wydzielania wewnętrznego”.

Rak tarczycy jest nowotworem o niskiej śmiertelności, ponad 90 proc. chorych, u których go zdiagnozowano, osiąga 10-letni okres przeżycia. – Ale to nie znaczy, że można bagatelizować takie rozpoznanie. U części pacjentów choroba przebiega bardziej inwazyjnie dając przerzuty i nawet może być przyczyną śmierci – zastrzega dr Kowalska.

Dlatego Klinika Endokrynologii we współpracy z Zakładem Diagnostyki Molekularnej ŚCO prowadzi badania nad wyodrębnieniem genetycznego wskaźnika inwazyjności raka tarczycy, umożliwiającego prognozowanie, który nowotwór będzie przebiegał łagodniej, a który agresywnie. Odkrycie tego czynnika pozwoliłoby na personalizację terapii czyli dostosowywanie agresywności leczenia do potencjału złośliwości raka i wkroczenie w odpowiednim momencie z inwazyjnym leczeniem. Świętokrzyski ośrodek uczestniczy również w badaniach klinicznych nad nowymi lekami dla chorych z inwazyjnie przebiegającym rakiem tarczycy. Pacjentom, u których mimo zastosowania dostępnych metod leczenia (totalna operacja, leczenie uzupełniające jodem radioaktywnym) dochodzi do postępu choroby, podawana jest terapia celowana z wykorzystaniem inhibitorów kinaz tyrozynowych, które blokują mechanizm namnażania się komórek nowotworowych. – To daje szansę chorym na zahamowanie postępu choroby. Widzimy, że te leki podawane na razie tylko w ramach badań klinicznych dają pozytywne efekty – ocenia dr Kowalska.

Źródło: Świętokrzyskie Centrum Onkologii